
Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Palestra 18/6(198), 88-94

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

1.

POSTANOWIENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 4 maja 1973 r.

(II CZ 53/73) *

Niemożliwość złożenia dowodów lub pisma przygotowawczego uniemożliwia nadania sprawie dalszego biegu i dlatego nie może stanowić przesłanki zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.

* Postanowienie to zostało opublikowane w OSNCP 1974, nr 2, poz. 35.

G Ł O S A

do powyższego postanowienia Sądu Najwyższego
z dnia 4.V.1973 r.

1. Powyższe postanowienie dotyczy tych praktycznych zagadnień procesowych, które — moim zdaniem — nie znalazły dotychczas szerszego wyjaśnienia w ramach wykładni sądowej. Nie zajmowała się specjalnie tą kwestią również doktryna, zaliczając omawianą sytuację procesową do jednego z przepisów tzw. „spoczywania procesu”, zależnego od uznania sądu.¹ Komentatorzy k.p.c. z 1964 r. ograniczyli się natomiast do podkreślenia tego, że brak w pozwie adresu powoda (lub pozwanego) uzasadnia zastosowanie art. 130 § 1 k.p.c., kiedy sprawie nie nadano jeszcze biegu. W toku zaś postępowania brak taki (np. w razie śmierci pełnomocnika procesowego powoda i niemożności doręczenia powodowi wezwania przewidzianego w art. 175 k.p.c.) powoduje zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. W odniesieniu jednak do dalszej części tego przepisu (a właściwie jego trzeciego członu) nie przeprowadzono dokładniejszej analizy.²

Jeśli chodzi o przedstawicieli doktryny okresu międzywojennego, to ze względu na brak analogicznego przepisu w k.p.c. z 1932 r. nie można się tu posłużyć odpowiednim odesłaniem. Na uwagę zasługuje jedynie stanowisko M. Waligórskiego, który w podręczniku wydanym po 1945 r.³ — przy omawianiu fakultatywnego zawieszenia przez sąd postępowania rozpoznawczego — wskazuje jednocześnie, że proces egzekucyjny zna do-

¹ Por. W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 295—296.

² B. Dobrzański i in. (praca zbiorowa): Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, cz. I, Warszawa 1969, s. 299.

³ M. Waligórski: Proces cywilny — Dynamika procesu, Warszawa 1948, s. 315.

datkową przyczynę zawieszenia postępowania ze względu na trudności zachodzące przy natychmiastowym załatwieniu sprawy (art. 561 § 3 d.k.p.c.). Pewnego podobieństwa z tą instytucją można się dopatrywać — przy obecnym uregulowaniu postępowania egzekucyjnego — z treścią art. 821 k.p.c. z 1964 r. Specjalny zaś sposób „wstrzymania się” komornika z dokonaniem czynności egzekucyjnych normuje art. 822 k.p.c. Nie oznacza to jednak, żeby te przepisy szczególne mogły być stosowane analogicznie w tzw. zwykłym postępowaniu, tj. rozpoznawczym, aczkolwiek mogą one przemawiać za możliwością „spoczywania” procesu cywilnego w wyjątkowych sytuacjach, mimo że każde postępowanie powinno być zakończone jak najszybciej.

2. Ze względu na powyższe argumenty wydaje się, że Sąd Najwyższy mógł mieć pewną trudność przy ustalaniu wykładni przepisu art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Teza natomiast głosowanego orzeczenia jest, według mnie, zbyt daleko idąca.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem, że instytucja zawieszenia postępowania ma charakter wyjątkowy, chociażby ze względu na wstrzymanie przez nią normalnego biegu procesu cywilnego. Z drugiej jednak strony nie bez znaczenia jest okoliczność, że unormowanie tej instytucji nie jest jednolite w poszczególnych przepisach k.p.c. W związku z tym mamy m.in. zawieszenie postępowania tzw. obligatoryjne i fakultatywne. Spośród zaś sytuacji procesowych, przy istnieniu których sąd może zawiesić postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., trzeci człon tego przepisu daje sądowi niewątpliwie najdalej idącą możliwość powzięcia swobodnej decyzji w tym zakresie. Dotyczy to w szczególności oceny zaniedbań i obiektywnych trudności, które przyczyniają się do niewykonania przez powoda „innych zarządzeń”. Ocena ta ograniczona jest oczywiście do wypadków, które uniemożliwiają dalszy bieg sprawy. Skoro jednak sąd uznaje, że w interesie wykrycia prawdy obiektywnej, a także dla koncentracji materiału procesowego niezbędne jest wyjaśnienie spornych między stronami kwestii (przy użyciu odpowiednich dowodów), to niewykonanie zarządzenia w tym względzie — w szczególności gdy nastąpiło z przyczyn obiektywnych — może spowodować zawieszenie postępowania.

Można zatem polemizować z poglądem Sądu Najwyższego, który w głosowanym orzeczeniu potraktował jednolicie wszystkie trzy człony przepisu art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. uznając, że mają one jednakowy charakter i walor. Za tym zaś stanowiskiem przemawiać ma głównie ujęcie wszystkich przyczyn zawieszenia w jednym zdaniu (złożonym). W tych więc warunkach — według Sądu Najwyższego — niewykonanie „innych zarządzeń” (których bliżej nie określono) należy potraktować równorzędnie z niewskazaniem przez powoda adresu pozwanego. Sąd Najwyższy powołuje się przy tym na technikę legislacyjną, która przecież nie zawsze pozwala na wyciągnięcie oczywistych i jednakowych wniosków.

Dlatego też uważam, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wszystkie trzy człony omawianego przepisu stwarzają jednakowe skutki poza możliwością zawieszenia postępowania. Niemożliwość bowiem nadania sprawie dalszego biegu jest tylko przesłanką (choć bardzo ważną) tego skutku. Trudno też zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, żeby nie było podstaw do bardziej liberalnego traktowania przesłanki niewy-

konania „innych zarządzeń” — w porównaniu z brakiem adresu pozwanego — w odniesieniu do decyzji o zawieszeniu postępowania. Ustawodawca bowiem pozostawił tutaj sądowi możliwość swobodnej oceny i z tych względów chyba nie wyliczył tych „innych zarządzeń”. Sąd natomiast musi rozważyć dokładnie, czy niewykonanie tych zarządzeń przez powoda uniemożliwi nadanie sprawie dalszego (prawidłowego) biegu.

3. Zgola odmiennie potraktować można zagadnienie, czy w konkretnym wypadku względ na długotrwałą chorobę powódki i wynikała na skutek tego niemożność złożenia w określonym terminie przez jej pełnomocnika wymaganych dowodów i oświadczeń co do twierdzeń strony pozwanej były wystarczającą przyczyną zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Postanowienie sądu wojewódzkiego podlegało kontroli Sądu Najwyższego, który mógł zająć odmiennie stanowisko. Biorąc zaś pod uwagę uzasadnienie głosowanego orzeczenia, można by — z teoretycznego punktu widzenia — zgodzić się z poglądem, że sąd pierwszej instancji mógł zrezygnować ze złożenia przez powódkę pisma przygotowawczego, skoro czynność ta nie ma charakteru obligatoryjnego. W praktyce jednak sądowej w wielu wypadkach odpowiednio opracowane pismo procesowe może wpłynąć zasadniczo na prawidłowy tok procesu i chyba dlatego w art. 207 § 2 k.p.c. podkreślona została specjalnie rola pisma przygotowawczego.

Rzeczą oczywistą jest również, że w naszym procesie cywilnym sąd w szerokim zakresie może przeprowadzać dowody z urzędu (art. 232 k.p.c.). Jeżeli zatem w omawianej sprawie była możliwość zgromadzenia brakujących dowodów w tym trybie, to zawieszenie postępowania mogło się okazać niepotrzebne. Ze względu jednak na chorobę powódki i utrudniony z nią kontakt nie można chyba zakładać, żeby celowo odmawiała ona przedstawienia dowodów lub stawiała tu jakieś przeszkody. Dlatego też uważam, że brak byłoby podstaw do stosowania wobec niej sankcji z art. 233 § 2 k.p.c.

Okoliczność, czy zastosowanie przepisu art. 242 k.p.c. może wpłynąć na właściwe i szybkie rozstrzygnięcie sprawy, należy do zakresu swobodnej oceny sądu. Od wagi więc m.in. konkretnego dowodu i jego znaczenia dla procesu zależeć powinna jedynie decyzja sądu co do rezygnacji z tego dowodu lub nadania sprawie biegu, który w tej sytuacji — przy pominięciu istotnych wyjaśnień lub dowodów — może się okazać wadliwy. Interes zatem wykrycia prawdy obiektywnej może uzasadniać w pełni zawieszenie postępowania w takich wypadkach.

Poparcia natomiast wymaga wyrażona przez Sąd Najwyższy tendencja, ażeby zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. nie było zbyt częste, ale ograniczało się rzeczywiście do wyjątkowych tylko sytuacji, które uniemożliwiają dalszy (prawidłowy) bieg sprawy.

4. Odrębnego omówienia wymaga kwestia, czy bezwzględne zastosowanie sankcji z art. 233 § 2 i 242 k.p.c. nie wpłynęłoby na podważenie w tym procesie zasady równości strony. Nie można bowiem twierdzić, że powódce zależało na opóźnieniu procesu, który został wszczęty z jej inicjatywy. Zasada zaś równości stron powinna przemawiać za możliwością swobodnego i pełnego (a więc już po przyjsciu do zdrowia) oświadczenia powódki w związku z zarzutami i twierdzeniami strony pozwanej. W tym

zakresie pełnomocnik nie mógł jej przecież całkowicie zastąpić. Odnosi się to także do gromadzenia przez pełnomocnika określonych i znanych tylko mocodawcy dowodów. W takiej więc sytuacji zakończenie procesu bez zapewnienia powodce tego rodzaju możliwości miałyoby się z celem i zasadami naszego procesu cywilnego. Prowadzenie i zakończenie w takich okolicznościach omawianego procesu mogłoby nastąpić w warunkach nieważności z przyczyn powodujących następnie pozbawienie strony powodowej obrony jej praw w procesie. Wystąpiłyby wtedy co najmniej uchybienia procesowe, które — zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego⁴ — dawałyby podstawę do uchylenia wyroku pierwszej instancji.

Takie stanowisko zgodne jest z poglądem reprezentowanym w doktrynie, przede wszystkim przez W. Siedleckiego⁵. S. Rejman oraz M. Piekarski⁶ są co prawda zwolennikami zwężenia możliwości obrony praw strony w procesie jedynie do minimum materiału faktycznego, przy czym M. Piekarski uważa, że zakres tej obrony nie obejmuje już całej sfery dowodzenia. Trafnie zatem W. Siedlecki uznaje, że „takie zwężenie nie wydaje się zgodne z dominującą w naszym procesie cywilnym zasadą prawdy obiektywnej ani z zasadą faktycznego równouprawnienia stron, do której tak wielką wagę przywiązuje się w procesie socjalistycznym.”⁷

Reasumując powyższe wywody, wyrażam pogląd, że ustalona w głosowanym orzeczeniu wykładnia przepisu art. 177 § 1 pkt 6 (człon trzeci) k.p.c. wymaga skorygowania w ramach uchwały składu siedmiu sędziów SN. Przemawia za tym m.in. doniosłość praktyczna zawieszenia postępowania na tej właśnie podstawie.

Stawomir Dalka

⁴ Por. np. orzeczenie SN z dnia 17.IV.1960 r. 4 CR 681/59 („Nowe Prawo” z 1961 r. nr 9, s. 1186—1187), a także częściowo orzeczenie SN z dnia 1.II.1961 r. 4 CR 151/61 („Nowe Prawo” z 1961 r. nr 7—8, s. 1042).

⁵ W. Siedlecki: Nieważność procesu cywilnego, Warszawa 1965, s. 127.

⁶ S. Rejman: Glosa do orzeczenia SN z dnia 21.VI.1961 r. 3 CR 953/60 („Nowe Prawo” 1963, nr 4—5, s. 578) oraz M. Piekarski: Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1964, s. 43 i nast.

⁷ W. Siedlecki: Nieważność (...), op. cit., s. 128.

2.

UCHWAŁA Z DNIA 25 LIPCA 1973 R. (III PZP 12/73)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powodztwa Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w K. przeciwko JJ i JG o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym następującego zagadnienia praw-

nego przedstawionego przez Sąd Wojewódzki w W. postanowieniem z dnia 25 kwietnia 1973 r. do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 § 1 k.p.c.:

„Czy sąd cywilny jest zwią-

* Uchwała ta została opublikowana w OSNCP z 1974 r., nr 3, poz. 44.

zany ustaleniem wysokości szkody w prawomocnym wyroku karnym, skazującym za przestępstwo z art. 218 § 1 k.k.?”

postanowił udzielić następującej odpowiedzi:

Ustalenia wydanego w postę-

powaniu karnym wyroku skazującego za przestępstwo z art. 218 § 1 k.k. nie wiążą sądu cywilnego w zakresie wysokości szkody; skazanie z tego przepisu wiąże jednak z mocy art. 11 k.p.c. sąd cywilny co do wyrządzenia szkody przestępstwem.

Uzasadnienie

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało na tle następującego stanu faktycznego:

Według twierdzeń pozwu pozwani byli pracownikami powodowego Przedsiębiorstwa. Pozwany J był zatrudniony na stanowisku magazyniera magazynu zbożowego Gospodarstwa Hodowli Zarodowej w S., należącego do powodowego Przedsiębiorstwa, a pozwany G był kierownikiem tegoż Gospodarstwa. W okresie od lipca 1970 r. do stycznia 1971 r. w magazynie zbożowym powstały braki pszenicy i jęczmienia o łącznej wartości 72 525 zł.

Powodowe Przedsiębiorstwo, powołując się na ustalenia prawomocnego wyroku skazującego pozwanego J za przestępstwo z art. 246 § 1 k.k., żądało zasądzenia od obu pozwanych solidarnie kwoty 72 525 zł.

Z sentencji wyroku karnego skazującego pozwanego J wynika, że nie dopełnił on szeregu obowiązków w zakresie pracy magazyniera, przez co przyczynił się do powstania istotnego niedoboru w mieniu społecznym w postaci braku co najmniej 9 588 kg pszenicy i 6 414 kg jęczmienia o łącznej wartości 57 195 zł, i za to z mocy art. 218 § 1 k.k. skazany został na karę pozbawienia wol-

ności i karę grzywny.

Sąd Powiatowy w postępowaniu cywilnym ustalił na podstawie opinii biegłych, że stwierdzony wyrokem karnym niedobór w magazynie ma charakter pozorny, gdyż był on wynikiem poważnego zawilgocenia zboża w czasie dokonywania zbiorów i przyjmowania zboża do magazynu, i oddalił powództwo w całości.

W związku z rewizją powodowego Przedsiębiorstwa, w której zawarty był zarzut naruszenia art. 11 k.p.c., Sąd Wojewódzki przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia budzące poważne wątpliwości zagadnienie prawne objęte przedstawionym pytaniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1972 r. VI KZP 80/71 (OSNKW 1972, nr 10, poz. 152) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprawca ponosi odpowiedzialność za przestępstwo z art. 218 § 1 k.k., jeżeli spełnione zostaną trzy warunki stanowiące znamiona tego przestępstwa, a mianowicie: umyślne niedopełnienie przez sprawcę obowiązku lub przekroczenie uprawnień w zakresie nadzoru nad mieniem społecznym, jego ochrony lub gospodarowania

nim, chociażby nieumyślne stworzenie możliwości powstania niedoboru i nastąpienie istotnego niedoboru.

Sąd cywilny związany jest z mocy art. 11 k.p.c. ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego tylko w takim zakresie, w jakim dotyczą one istoty objętego tym wyrokiem czynu przestępnego.

Dla procesu cywilnego o wyrównanie niedoboru — w zakresie mocy wiążącej ustaleń prawomocnego wyroku skazującego za przestępstwo z art. 218 § 1 k.k. — istotne jest stwierdzenie w wymienionej uchwale z dnia 27 lipca 1972 r., że „nastąpienie istotnego niedoboru jest warunkiem karalności z art. 218 k.k., a spełnienie tego warunku musi być objęte zawinieniem sprawcy w postaci co najmniej winy nieumyślnej”.

Oznacza to, że w razie skazania za przestępstwo z art. 218 § 1 k.k. moc wiążąca wyroku skazującego rozciąga się na ustalenia sądu karnego co do wyrządzenia szkody przestępstwem, nie odnosi się ona jednak do ustaleń dotyczących wysokości szkody. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale, „sąd rozpoznający sprawę o przestępstwo z art. 218 § 1 k.k. każdorazowo na tle okoliczności konkretnej sprawy powinien ustalić, czy rozmiary stwierdzonego niedoboru są w takim stopniu pokaźne, że niedobór ten należy uznać za istotny w rozumieniu wymienionego przepisu”, kierując się przy tej ocenie między innymi stosunkiem wysokości niedoboru do obrotów (ogólnych lub dotyczących mienia określonego rodzaju) danej jednostki gospodarczej, niekiedy

— samą wysokością niedoboru, a także wewnętrznymi zarządzeniami resortowymi lub branżowymi, określającymi granice niedoborów, o których powstaniu należy zawiadomić organy ścigania.

Wymienione kryteria, jakimi sąd karny powinien się kierować przy ocenie istotności niedoboru, wskazują wprawdzie na to, że ocena ta nie może być dowolna, ale nie musi też ona prowadzić do ścisłego określenia wysokości szkody w granicach, w jakich skazany byłby zobowiązany do wyrównania niedoboru w procesie odszkodowawczym.

Nie byłoby też z reguły możliwe ścisłe określenie wysokości niedoboru pozostającego w związku przyczynowym z zawinieniem sprawcy w najczęstszych sytuacjach, gdy na powstanie niedoboru mają wpływ także jeszcze inne okoliczności oraz gdy rozliczenie majątkowe odpowiedzialnego pracownika odbywa się w formie wartościowej, czyli wyłącznie w równowartości pieniężnej.

Sąd cywilny może więc samodzielnie ustalić, że niedobór, za który odpowiada osoba skazana za przestępstwo z art. 218 § 1 k.k., jest wyższy od ustalonego w wyroku skazującym albo że jest on niższy.

Skoro jednak koniecznym składnikiem przestępstwa przewidzianego w art. 218 § 1 k.k. jest również wyrządzenie szkody określonej w konkretnych okolicznościach jako istotna, to sąd cywilny w razie prawomocnego skazania z tego przepisu nie może powództwa w całości oddalić, a przy określeniu wysokości odszkodowania należnego od pozwanego powinien uwzględnić wszystkie okoliczności,

jakie w stanie faktycznym sprawy mogą mieć wpływ na powstanie i wysokość niedoboru.

Przedstawione rozważania uzasadniają udzielenie odpowiedzi ujętej w sentencji.

3.

WYROK Z DNIA 28 LISTOPADA 1973 R. (III KR 272/73) *

Orzeczenie o umieszczeniu w szpitalu psychiatrycznym albo w innym odpowiednim zakładzie (art. 100 § 1 k.k.) nie jest uwarunkowane stwierdzeniem przez biegłych psychiatrów *expressis verbis*, że pozostawanie sprawcy na wolności grozi poważnym niebezpieczeństwem dla porządku prawne-

go. Wystarczy, aby okoliczność ta wynikała z całokształtu opinii biegłych. Wówczas sąd na podstawie własnej oceny ukształtowanej z udziałem biegłych podejmuje decyzję o potrzebie zastosowania środka zabezpieczającego lub o braku tej potrzeby.

* Teza wyroku opublikowanego w OSNKW z 1974 r. nr 3, poz. 47.

4.

WYROK Z DNIA 22 SIERPNIĄ 1973 R. (II KR 62/73) **

Dopuszczenie do powstania „poważnej szkody” lub „istotnego niedoboru” może być rozpatrywane w ramach art. 217 lub 218 k.k. jako przestępstwo gospodarcze.

Różnica między tymi dwoma przepisami polega przede wszystkim na tym, że art. 217 k.k. obejmuje ochronę mienia społecznego

w procesie „prawidłowego gospodarowania” (szkoda może polegać na zmarnotrawieniu środków, które powinny zapewnić przyrost mienia, a nie jego ubytek), natomiast art. 218 k.k. (przestępstwo niedoboru) chroni mienie społeczne przed nastąpieniem w nim ubytku.

** Teza wyroku opublikowanego w OSNKW z 1974 r. nr 3, poz. 50.